

Tydzień 2. Jezus obdarza pokojem / Dzień 9. Pokój wśród pracy: Mk 6, 30-31

Wtedy Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: «Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco». Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia w modlitwie, aby to Duch święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie jakiś dzień czy jakiś okres ze swojego życia, gdy szczególnie ciężko pracowałeś, niezależnie od tego, jaka to była praca. Przypomnij sobie, jak się czułeś, swoje zmęczenie, może wyczerpanie.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie poproś **o łaskę dostrzeżenia tego, co pomaga budować pokój**.

Nawet na posiłek nie mieli czasu. Cały dzień w tłumie ludzi, z których każdy czegoś oczekiwał, czegoś chciał, o coś prosił. Brak czasu nawet na krótką przerwę, na posiłek, na nabranie sił. Przypomnij sobie podobne dni, gdy pracy jest tyle, że pochłania wszystko; gdy nie ma czasu nawet na chwilę usiąść, przez chwilę oderwać się myślami. Co w takich chwilach czujesz? Jak sobie radzisz ze stresem? Przyjrzyj się przez chwilę tak bardzo zajętemu Jezusowi.

Apostołowie opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. Apostołowie zaczęli opowiadać Jezusowi o tym, czego dokonali. Zwolnili więc tempo, zatrzymali się na chwilę, znaleźli czas na refleksję. Praca, nawet najważniejsza, nie może trwać bez przerwy. Trzeba się zatrzymać, znaleźć czas na refleksję – dlaczego to robię? Jak to robię? Dla kogo? Opowiedz Jezusowi o swojej pracy.

Pójdźcie wy sami osobno, na miejsce pustynne. Jezus był dla ludzi; nie uciekał przed nimi i ich oczekiwaniami. Do tego samego zaprosił Apostołów. Nie chciał jednak, aby praca całkowicie ich pochłonęła. Nie zawsze wystarczy krótka przerwa, krótka chwila refleksji. Trzeba od czasu do czasu oddalić się, nabrać dystansu do siebie i do tego, co się robi, wyciszyć się. W przeciwnym razie zmęczenie, ciągłe napięcie odbierze pokój, równowagę, pogrąży w wewnętrznym chaosie. Są takie chwile w Twoim życiu? A może warto coś tu zmienić?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.